

Skarby w muzeum

Adam i jego syn Karol chcą zwiedzić Muzeum Ziemi Łęborskiej. Przyjechali do Łęborka już z samego rana, a pod drzwiami Muzeum czekali na otwarcie nawet z dziesięciominutowym wyprzedzeniem. W domu, przed wycieczką, przeczytali prawie wszystkie strony internetowe o historii tych okolic, po to by jak najlepiej przygotować się na wizytę. Dowiedzieli się, że na tych terenach przez wiele lat prowadzono badania archeologiczne. Prace odbywały się na dawnych cmentarzyskach w Lubowidzu, Czarnówku i Wilkowie.



- Tutaj znajdziemy prawdziwe skarby pochodzące z pierwszych wieków naszej ery! – mówił Adam, wspinając się po schodach na drugie piętro łęborskiego muzeum.
- Ja chciałbym poznać zwyczaje związane z pochówkami. Kiedyś, w jakimś skansenie, widziałem gliniane popielnice, w których przechowywano prochy zmarłego. Ciekawe, czy tutaj też takie znajdę? – wtrącił Karol
- Brawo! Widzę, że dobrze się przygotowałeś. Może oprowadzisz mnie po wystawie? – zaproponował Adam.
- Z chęcią! Zajrzyjmy najpierw do czasów przed naszą erą, czyli kultury łużyckiej – kultury dawnych ludów z okresu brązu i wczesnego żelaza, która występowała również na terenie Pomorza – postanowił Karol. – Tato, spójrz na te naczynia. Służyły do przechowywania prochów zmarłych. Umieszczano je w solidnych i precyzyjnie zbudowanych grobach z płyt kamiennych. Pewnie dlatego zachowały się do naszych czasów?
- Masz rację Karolu. Takie groby świadczą też o tym, że dawne ludy pomorskie z dbałością i szacunkiem podchodziły do swoich zmarłych – powiedział tata.
- A jakie ładne są te urny twarzowe. Zobacz! Mają nos, oczy, uszy... Nałożono też na nie pokrywy, które przypominają talerze albo czapki – kontynuował Karol.
- Każdy badacz historii i kultury powinien zwrócić uwagę na rysunki znajdujące się na tych glinianych naczyniach. Niektóre posiadają wzory przypominające gałązki drzewa iglastego. Są znawcy, którzy uważają, że mogą one symbolizować życie wieczne, bo przecież drzewa iglaste są zielone przez cały rok – zauważył Adam.
- Na tej urnie widzę jakiegoś ptaka. Tutaj ktoś narysował zwierzęta. A może to jest jakiś wojownik na koniu? Pewnie ten rysunek przedstawia historię związaną ze zmarłym? – domyślił się chłopiec.
- Karolu, chodź! Pokażę ci wojownika. Jest tutaj instalacja, która przedstawia mężczyznę z czasów kultury wielbarskiej, czyli od I aż do IV wieku naszej ery. Zobacz jakie ma uzbrojenie. Jest włócznia, miecz, tarcza. A tutaj znajduje się grób z tego okresu.
- Wow! To jest szkielet! A w nim kosztowności! Archeologia jest fascynująca! – powiedział Karol podziwiając muzealne skarby.